

Śmierć i życie po śmierci...

Eschatologia

Wykład 14

Ks. Grzegorz M. Baran

„Koniec, koniec nadchodzi dla czterech krańców ziemi” (Ez 7,1) Starotestamentalne zapowiedzi końca świata (paruzji, zmartwychwstania) w Pismach i u Proroków

W Katechizmie Kościoła Katolickiego na temat końca świata znajduje się następująca wzmianka: „Na końcu świata Królestwo Boże osiągnie swoją pełnię. Po sądzie powszechnym sprawiedliwi, uwielbieni w ciele i duszy, będą królować na zawsze z Chrystusem, a sam wszechświat będzie odnowiony” (KKK 1042). Koniec świata zatem – jak wynika z przytoczonego stwierdzenia – łączy się wprost z pełnią królowania Boga – pełnią królestwa Bożego. W Starym Testamencie tę pełnię, doskonałość Bożego królowania z początku wiązano z wymiarem doczesnym. W okresie monarchii izraelskiej (X-VI w. przed Chr.) zrodziła się nadzieja, że pewnego dnia potomek króla Dawida pokona wszelkich nieprzyjaciół Izraela (por. Ps 2 oraz 110), a jako sprawiedliwy władca będzie panował w sprawiedliwości i pokoju nad wciąż poszerzającym się królestwem (zob. Iz 9,1-6; 11,1-9).

Żaden jednak z królów dynastii Dawida nie spełnił tego mesjańskiego ideału. Po upadku Jerozolimy i zburzeniu świątyni jerozolimskiej przez wojska babilońskie (587/586 r. przed Chr.), w czasie wygnania pojawiła się koncepcja chwalebного powrotu narodu wybranego do swojej ojczyzny. Przekonania te wyraził anonimowy prorok, zwany Deutero-Izajaszem (zob. np. Iz 40 – 55). Również prorok Ezechiel snuł pomyślnie wizje powrotu swoich rodaków do ojczyzny (zob. Ez 43,11-16). Przepowiadał on między innymi, że leżąca w ruinie Juda przemieni się w nowy Eden:

„Ten spustoszony kraj stał się jak ogród Eden, a miasta, które były opustoszałe, zniszczone i zburzone, zostały umocnione i ludne” (Ez 36,35).

Prorok ten przepowiadał także eschatologiczną bitwę, w której narody zgromadzą się przeciw Izraelowi, ale ostatecznie zostaną pokonane przez Boga, w konsekwencji czego naród wybrany będzie mógł żyć w pokoju i bezpieczeństwie w swojej ojczyźnie (zob. Ez 39,26; „[...] bezpiecznie żyć będą w swoim kraju, a nikt ich nie będzie niepokoił”).

Kiedy jednak Żydzi powrócili po wygnaniu do swej ojczyzny, warunki, w jakich przyszło im żyć, znacznie odbiegały od rajskich wizji proroków. Prorocy, tacy jak Aggeusz i Zachariasz, rozbudzali w swych rodakach nadzieje mesjańskie, pokładając ufność w Zorobabelu – potomku Dawida, którego rządy łączyli z nastaniem królestwa Bożego (zob. Ag 2,6-9.23; Za 3,8; 4,6-14; 6,9-15). Jednakże idealne królestwo Boże nie nastąpiło, gdyż narody pogańskie nie zostały całkowicie pokonane, a Zorobabel nie został nawet koronowany na króla.

Z biegiem czasu, zwłaszcza w okresie prześladowań, naród wybrany zwątpił w nastanie królestwa Bożego na ziemi i zaczął wypatrywać zbawienia „z góry”, to znaczy dzięki bezpośredniej ingerencji Boga. Tego rodzaju oczekiwania doprowadziły do rozwoju literatury apokaliptycznej, czego przykładem jest „Apokalipsa Izajasza” (Iz 24 – 27) oraz Trito-Izajasz (Iz 56 – 66). We wspomnianych

tekstach znajdują się opisy wydarzeń, jakie mają nastąpić na końcu czasów: wielki kataklizm (zob. Iz 24,1-13), sąd z towarzyszącymi mu znakami niebieskimi (zob. Iz 24,21-23), przybycie Pana jako króla na górę Syjon (zob. Iz 24,23), uczta eschatologiczna (zob. Iz 25,6), unicestwienie śmierci i smutku (zob. Iz 25,8), zmartwychwstanie umarłych (zob. Iz 26,19), zniszczenie Lewiatana – potwora reprezentującego siły chaosu lub ciemności (zob. Iz 27,1), stworzenie nowych niebios i nowej ziemi (zob. Iz 65,17; 66,22), powrót do raju (zob. Iz 65,25), wieczna kara dla nieprzyjaciół Boga (zob. Iz 66,15-16.24). Autor Księgi Daniela (księgi, która miała dawać pokrzepienie uciskanym Żydom w II w. przed Chr.) z kolei ukazał wizję królestwa Bożego, które miało wkrótce nastać, przynosząc jednocześnie wyzwolenie świętym i zniszczenie królestwa zła tego świata. W jednej z wizji Daniel przedstawił tajemniczą postać *jakby Syna Człowieczego*, który przybywa na obłokach niebieskich (zob. Dn 7,13). Z osobą *jakby Syna Człowieczego* autor Księgi Daniela związał ideę „królestwa, które nie ulegnie zagładzie”:

„Powierzono Mu panowanie, chwałę i władzę królewską, a służyły Mu wszystkie narody, ludy i języki. Panowanie Jego jest wiecznym panowaniem, które nie przeminie, a Jego królestwo nie ulegnie zagładzie” (Dn 7,14).

Jak zatem widać w świetle rozwijającej się myśli eschatologicznej dawnego Izraela, zarówno apokaliptycy, jak i prorocy zapowiadali koniec, po którym ma nastąpić nowa epoka zbawczej działalności Boga. W takim ujęciu koniec ten ma posiadać charakter ostateczny. Sąd, jaki wówczas się dokona, obejmie nie tylko Izraela, ale także wszystkie narody. Odrodzenie Izraela, jakie wtedy nastąpi, nie będzie ograniczać się jedynie do sfery doczesności, ale łączyć się będzie z wieczną nagrodą, ze zmartwychwstaniem. Tego rodzaju idee pojawiają się w Nowym Testamencie w nauczaniu Jezusa o końcu świata (zob. Mt 24,1-31; 25,31-46; Mk 13,1-27; Łk 21,5-28; por. także przypowieści: Mt 13,24-30.36-43. 47-50 i paral.), gdzie mowa jest o kataklizmach, nieszczęściach, prześladowaniach, nadejściu Syna Człowieczego, któremu to przyjsciu (paruzji) będą towarzyszyć znaki astralne i wstrząsy kosmiczne.

Mówiąc zatem o idei „końca świata” w Starym Testamencie, czego pełnię odkrywa Nowy Testament, w tym miejscu zwrócimy uwagę na następujące elementy: zapowiedź Bożej interwencji w dzieje świata i ludzi oraz powszechne zmartwychwstanie.

1. Zapowiedzi Bożej interwencji w dzieje świata i ludzi

Interwencje Boga w dzieje świata i ludzi w tradycji biblijnej zwykle są określane jako „dzień Pański” (*yôm YHWH*), czasem w wersji skróconej – „dzień” lub „ów dzień”. W wypowiedziach samego Boga pojawia się natomiast wyrażenie „mój dzień”. Mówiąc o „dniu Pańskim” w kontekście końca świata, należy wziąć pod uwagę przede wszystkim interwencje Boże o powszechnym zasięgu. Pamiętać trzeba jednak, że w księgach biblijnych Starego Testamentu często perspektywa ściśle ostateczna łączy się z konkretnymi oczekiwaniami Izraela – bezpośrednią karą jako następstwem niewierności lub przyszłą pomyślnością, związaną z przyjsciem oczekiwanego Mesjasza, postrzeganego jako wysłańca Bożego.

Mając na uwadze ostateczny „dzień Pański”, należy przede wszystkim zwrócić uwagę na biblijną koncepcję czasu, zwłaszcza czasu historycznego, rozumianego jako następstwo różnych wydarzeń. Chociaż Kohelet zauważył pewną cykliczność zjawisk i wydarzeń (zob. Koh 1,4-6.9-10), to przekaz biblijny, ujęty w całości, wskazuje, że czas historyczny (historia) nie podlega prawu wiecznego powrotu. Rządzą nim w istocie Boże plany, które w historii rozwijają się i uzewnętrzniają, jednakże tak rozumiany czas historyczny charakteryzuje się wydarzeniami, które posiadają wymiar unikalny i nie powtarzają się, chociaż niejednokrotnie można dostrzec pomiędzy poszczególnymi wydarzeniami pewne podobieństwa. Czytając zatem księgi biblijne, da się wyraźnie zauważyć, że Bóg, inicjując aktem stworzenia historię świata, historię człowieka prowadzi ją do jej określonego kresu. W lapidarny sposób można by tę historię streścić następująco: w określonym momencie Bóg stworzył świat i człowieka (zob. Rdz 1,1 – „na początku”); po upadku pierwszych ludzi obiecał przywrócenie pierwotnej, naru-

szonej przez grzech, harmonii; dzieła odnowy miał dokonać potomek Niewiasty (zob. Rdz 3,15), którym stał się Jednorodzony Syn Boży – Jezus Chrystus (zob. Ga 4,4); czas Starego Testamentu był okresem przygotowania przyjścia Jezusa – Mesjasza, czego Bóg dokonywał poprzez kolejne przymierza, a także poprzez działalność Bożych posłańców (np. proroków); po ziemskiej misji Jezusa – Boskiego Zbawiciela, która stanowiła punkt kulminacyjny w dziejach świata, Bóg swoje dzieło kontynuuje poprzez Kościół, przygotowując nieustannie ludzi na powtórne przyjście swego Syna w chwale i przemianę obecnego porządku stworzenia. A zatem zapoczątkowana stworzeniem historia świata biegnie ku jego kresowi, w momencie którego nastąpi „nowe stworzenie” (zob. Iz 65,17; por. 2 Kor 5,17; Ga 6,15; Ap 21,5). Jak poucza Katechizm Kościoła Katolickiego, nastanie wówczas pełnia królestwa Bożego, w którym będą mieć udział sprawiedliwi. Moment końca świata będzie jednocześnie związany nierozdzielnie z sądem Boga, a co za tym idzie oddzieleniem sprawiedliwych od grzeszników, którzy zostaną skazani na wieczne potępienie.

Biblijne obrazy „dnia Pańskiego” w pewien sposób stanowią zapowiedź owego „ostatecznego dnia”. Uwidacznia się to szczególnie w literaturze prorockiej. W tym miejscu warto zaznaczyć, że opis „dnia Pańskiego”, chociaż w czasach powygnaniowych odnosił się do dnia ostatecznego, to jednak autorzy natchnieni stosowali go w pierwszym rzędzie do wydarzeń, które miały miejsce w historii. Można również zauważyć, że wizje Bożych interwencji nakładają się na siebie: doraźne interwencje, dotyczące konkretnej sytuacji narodu wybranego, przenikają się z wizjami ostatecznego przyjścia Boga – przyjścia Jego szczególnego wysłannika, czyli Mesjasza, oraz zapowiedziami nowego porządku Bożego. A zatem zapowiedzi „dnia Pana” dla Izraela przekształcają się w zapowiedzi ostatniego dnia dla całego świata. Dzień ten nie będzie się mieścił w ramach obecnego czasu, lecz będzie stanowił kres tego czasu.

Początkowo horyzonty „dnia Pańskiego”, czyli Bożej interwencji, ograniczały się – jak zostało powiedziane – do samego narodu wybranego. Widać to na przykładzie prorocत्व Amosa i Abdiasz. Pierwszy z tych proroków zapowiadał „dzień Pański” połączony z surowym i nieuchronnym sądem oraz karą, jaka miała być wymierzona Izraelowi za jego niewierność:

„Biada oczekującym dnia Pańskiego.
Cóż wam po dniu Pańskim?
On jest ciemnością a nie światłem.
Jakby uciekał człowiek przed lwem,
a trafił na niedźwiedzia;
jakby skrył się do domu i oparł się ręką o ścianę,
a ukąsił go wąż.
Przecież dzień Pański jest ciemnością, a nie światłem,
mrokiem, a nie ma w nim jasności?
[...] Owego dnia –
wyrocznia Pana Boga – zajdzie słońce w południe
i w dzień świetlany zaciemnię ziemię.
Zamienię święta wasze w żałobę,
a wszystkie wasze pieśni w lamentacje” (Am 5,18-20; 8,9-10).

Drugi ze wspomnianych proroków – Abdiasz obok wymierzenia sprawiedliwości, zapowiadał także błogosławieństwo dla Izraela po dniach jego kary:

„Albowiem bliski jest dzień Pański przeciwko wszystkim narodom.
Jak ty czyniłeś, tak będą postępować wobec ciebie:
[odpowiedzialność za] czyny twoje spadnie na twoją głowę.
[...] Lecz na górze Syjon będzie ocalenie i będzie ona święta,
a dom Jakuba posiadzie tych, którzy go złupili.

I stanie się dom Jakuba ogniem,
a dom Józefa płomieniem,
dom zaś Ezawa słomą: i rozpalą się przeciwko nim, i pożrą ich,
a nie zostanie nawet szczątku z domu Ezawa –
gdyż Pan powiedział.
[...] I będzie dla Pana królestwo!” (Ab 15.17-18.21).

Tego rodzaju wizje nabrały z biegiem czasu szerszego horyzontu, obejmując nie tylko Izraela, ale także pogańskie narody (zob. So 2 ,4-15), dla których „dzień Pański” miał stać się czasem do ich nawrócenia:

„Przeto oczekujcie na Mnie – wyroczenia Pana –
w dniu, gdy powstanę jako oskarżyciel,
bo postanowiłem zgromadzić narody,
zebrać królestwa, aby wylać na nie moje oburzenie,
cały mój gniew zapalczywy,
bo ogień mej żarliwości pochłonie całą ziemię.
Wtedy bowiem przywrócę narodom wargi czyste,
aby wszyscy wzywali imienia Pana
i służyli Mu jednomyślnie.
Z tamtej strony rzek Kusz
wielbiciele moi, Córa z moim rozproszonymi, dar Mi przyniosą” (So 3,8-10).

Rozciągnięcie zasięgu „dnia Pańskiego” również na pogan stało się równoczesnym rozciągnięciem go w czasie aż do końca świata. Wynika to wprost z proroctwa Ezechiela:

„«Ty zaś, synu człowieczy, powiedz: Tak mówi Pan Bóg do ziemi izraelskiej: Koniec, koniec nadchodzi dla czterech krańców ziemi. Teraz przychodzi kres na ciebie. Wysyłałam gniew mój przeciwko tobie, aby cię osądzić według twoich dróg i ciebie uczynić odpowiedzialną za wszystkie twoje obrzydliwości. [...] Tak mówi Pan Bóg: «Oto nadchodzi jedno nieszczęście za drugim. Koniec nadszedł, nadszedł koniec dla ciebie, oto nadszedł. Nadszedł dla ciebie zgubny los, o ty, mieszkańcu ziemi! Nadszedł czas, bliiski jest dzień utrapienia, a nie radosnych płasów na wzgórzach. [...] Nadchodzi czas, zbliża się ów dzień. Kupujący niech się nie cieszy, a sprzedawca niech się nie smuci, gniew bowiem zapłonął przeciwko wszystkim. [...] Miecz – na zewnątrz, a mór i głód – wewnątrz. Kto znajdzie się na polu, zginie od miecza, a tego, co w mieście pozostanie, głód i mór pochłona. [...] Sprowadzę najokrutniejsze narody, aby zajęły ich domy. Położę kres pysze możnych, a świętości ich zostaną zbezczeszczone. Nadchodzi groza. Będą szukać ratunku, a nie znajdą go. Klęska za klęską spada, wieść okrutna nadchodzi jedna za drugą. Będą domagać się od proroka objawienia, lecz kapłanowi zabraknie nauki, a starszym rady. Król będzie chodził w żałobie, książę okryje się przerażeniem, a ręce ludu ziemi drętwieć będą. Postąpię z nimi według ich dróg i na podstawie ich praw sądzić ich będę. I poznają, że Ja jestem Pan»” (Ez 7,2-3.5-7.12.15.24-27).

Jak wynika z wizji Ezechiela, „dzień Pański” jest tożsamy z końcem „dla czterech krańców ziemi” (Ez 7,2), co oznacza, że ów „dzień” ma posiadać powszechny wymiar, obejmujący swym zasięgiem zarówno sąsiadów Izraela (por. Iz 2,6-21), jak i cały świat (por. So 1,2-18).

Analizując opisy „dnia Pańskiego”, warto zwrócić uwagę na charakterystyczne elementy. Jednym z nich jest zapowiedź nadzwyczajnych zjawisk w przyrodzie czy też rozmaitych kataklizmów. Przykład tego można znaleźć w Księdze Izajasza oraz Księdze Jeremiasza:

„Oto dzień Pański nadchodzi okrutny,
 najwyższe wzburzenie i straszny gniew,
 żeby ziemię uczynić pustkowiec
 i wygładzić z niej grzeszników.
 Bo gwiazdy niebieskie i Orion
 nie będą jaśniały swym światłem,
 słońce się zaćmi od samego wschodu,
 i swoim blaskiem księżyc nie zaświeci.
 Ukarzę Ja świat za jego zło
 i niegodziwców za ich grzechy.
 Położę kres pysze zuchwałych
 i dumę okrutników poniżej.
 Uczynię człowieka rzadszym niż najczystsze złoto,
 i śmiertelnika – droższym niż złoto z Ofiru.
 Dlatego niebiosa się poruszają
 i ziemia się wstrząśnie w posadach,
 na skutek oburzenia Pana Zastępów,
 gdy rozgorzeje gniew Jego” (Iz 13,9-13; por. Iz 24,1.17-21);

„Spojrzałem na ziemię – oto zupełny bezład;
 na niebo – nie ma jego światła.
 Spojrzałem na góry - oto drżą,
 wszystkie wzgórza się chwieją.
 Spojrzałem – oto nie ma ludzi
 i uciekły wszystkie ptaki przestworzy.
 Spojrzałem – oto ziemia urodzajna stała się
 pustynią, wszystkie miasta uległy zniszczeniu
 przed Panem, wobec Jego palącego gniewu” (Jr 4,23-26).

Charakterystycznym rysem „dnia Pańskiego” jest to, że stanowi on „dzień grozy”, co wynika z Bożego gniewu (zob. Ez 7,3):

„Dmijcie w róg na Syjonie,
 a wołajcie na górze mej świętej!
 Niechaj zadrżą wszyscy mieszkańcy kraju,
 bo nadchodzi dzień Pański,
 bo jest już bliski.
 Dzień ciemności i mroku,
 dzień obłoku i mgły.
 Jak zorza poranna rozciąga się po górach
 lud wielki a mocny,
 któremu równego nie było od początku
 i nie będzie po nim nigdy aż do lat przyszłych pokoleń.
 [...] I uczynię znaki na niebie i na ziemi:
 krew i ogień, i słupy dymne.
 Słońce zmieni się w ciemność,
 a księżyc w krew,
 gdy przyjdzie dzień Pański,
 dzień wielki i straszny.

Każdy jednak, który wezwie imienia Pańskiego, będzie zbawiony,
bo na górze Syjon i w Jeruzalem
będzie wybawienie,
jak przepowiedział Pan,
i wśród ocalałych będą ci, których wezwał Pan.
[...] Zgromadźcie się, a przyjdźcie,
wszystkie narody z okolicy,
zbierzcie się!
Sprowadź, Panie, swych bohaterów!
«Niech ockną się i przybędą
narody te na Dolinie Joszafat (*yəhōšāpāt* = „Jahwe osądzi”),
bo tam zasiądę i będę sądził narody okoliczne.
Zapuśćcie sierp, bo dojrzało żniwo;
pójdźcie i zstąpcie, bo pełna jest tłocznia,
przelewają się kadzie, bo złość ich jest wielka».
Tłumy i tłumy w Dolinie Wyroku [znajdować się będą],
bo bliski jest dzień Pański w Dolinie Wyroku.
Słońce i księżyc się zaćmią,
a gwiazdy światłość swą utracą.
A Pan zagrzmie z Syjonu i z Jeruzalem
głos swój tak podniesie, że niebiosa i ziemia zadrżą.
Ale Pan jest ucieczką swego ludu
i ostoją synów Izraela” (Jl 2,1-2; 3,3-5; 4,11-16).

Jak z kolei podał prorok Sofoniasz, w ostateczny „dzień Pański” nastąpi generalna zagłada:

„[...] ogień Jego zapalczywy
strawi całą ziemię;
bo dokona zagłady – zaiste strasznej –
wszystkich mieszkańców ziemi” (So 1,18).

„Dzień Pański” nieodłącznie związany jest z sądem Boga (por. Ez 7,3.27), poprzez który nastąpi oddzielenie sprawiedliwych od grzeszników. W obrazowy sposób przedstawił to prorok Malachiasz:

„Oto Ja wyślę anioła mego, aby przygotował drogę przede Mną, a potem nagle przybędzie do swej świątyni Pan, którego wy oczekujecie, i Anioł Przymierza, którego pragniecie. Oto nadejdzie, mówi Pan Zastępów. Ale kto przetrwa dzień Jego nadejścia i kto się ostoi, gdy się ukáže? Albowiem On jest jak ogień złotnika i jak ług farbiarzy. Usiądzie więc, jakby miał przetapiać i oczyszczać srebro, i oczyści synów Lewiego, i precedzi ich jak złoto i srebro, a wtedy będą składać Panu ofiary sprawiedliwe. [...] Oni będą moją własnością, mówi Pan Zastępów, w dniu, w którym będę działał, a będę dla nich łaskawy, jak jest litościwy ojciec dla syna, który jest mu posłuszny. [...] Bo oto nadchodzi dzień palący jak piec, a wszyscy pyszni i wszyscy wyrządzający krzywdę będą słomą, więc spali ich ten nadchodzący dzień, mówi Pan Zastępów, tak że nie pozostawi po nich ani korzenia, ani gałązki. [...] I podepczecie grzeszników, gdyż oni obrócą się w popiół pod stopami nóg waszych w dniu, w którym Ja będę działał – mówi Pan Zastępów. [...] Oto Ja pošlę wam proroka Eliasza przed nadejściem dnia Pańskiego, dnia wielkiego i straszego. I skłoni serce ojców ku synom, a serce synów ku ich ojcom, abym nie przyszedł i nie poraził ziemi [izraelskiej] przekleństwem” (Ml 3,1-3.17.19.21.23-24).

Jak wynika z ostatnich słów proroka Malachiasza, czymś wskazanym było przygotowanie się do ostatecznego „dnia Pańskiego”. Konkretny sposób tego przygotowania podał prorok Joel, wzywając do nawrócenia wszystkie stany społeczności Izraela:

„Przeto i teraz jeszcze – wyrocznia Pana:
Nawróćcie się do Mnie całym swym sercem,
przez post i płacz, i lament».
Rozdzierajcie jednak serca wasze, a nie szaty!
Nawróćcie się do Pana Boga waszego!
On bowiem jest łaskawy, miłosierny,
nieskory do gniewu i wielki w łaskawości,
a lituje się na widok niedoli.
Kto wie? Może znów pożałuje
i pozostawi po sobie błogosławieństwo [plonów]
na ofiarę z pokarmów i ofiarę płynną
dla Pana Boga waszego.
Na Syjonie dmijcie w róg,
zarządźcie święty post,
ogłoście uroczyste zgromadzenie.
Zbierzcie lud,
zwołajcie świętą społeczność,
zgromadźcie starców,
zbierzcie dzieci,
i ssących piersi!
Niech wyjdzie oblubieniec ze swojej komnaty
a oblubienica ze swego pokoju!
Między przedsionkiem a ołtarzem niechaj płaczą
kapłani, słudzy Pańscy!
Niech mówią:
«Przepuść, Panie, ludowi Twojemu
i nie daj dziedzictwa swego na pohańbienie,
aby poganie nie zapanowali nad nami.
Czemuż mówić mają między narodami:
Gdzież jest ich Bóg?»” (Jl 2,12-17).

Finalnym efektem ostatecznego „dnia Pańskiego” ma być przemiana ziemi pod władzą Boga, która będzie obejmować wszystkie ziemie i wszystkich ludzi. Wyraża to wizja proroka Zachariasza:

„W owym dniu nie będzie światła ani zimna, ani mrozu. Będzie to jeden jedyny dzień – Pan tylko wie o nim – nie będzie to dzień ani noc, wieczorną porą będzie jasno. W owym dniu wypłyną z Jerozolimy strumienie wód, połowa z nich popłynie do morza wschodniego, a połowa do morza zachodniego. I w lecie, i w zimie tak będzie. A Pan będzie królem nad całą ziemią. Wówczas Pan będzie jeden i jedno będzie Jego imię” (Za 14,6-9).

Podsumowując, można dostrzec w schemacie opisu „dnia Pańskiego”, który w wizjach proroków zaczął wskazywać na dzień ostateczny, następujące elementy: okrzyk wojenny, który wydaje Bóg (zob. So 1,14; Iz 13,2); akcentowanie bliskości „dnia Pańskiego” (zob. Ez 30,3; Iz 13,6; Jl 1,15), gromadzenie się wojsk Jahwe do boju (zob. Iz 13,3-4); przedstawienie „dnia Pańskiego” jako dnia czar-

nych chmur (zob. Ez 30,3), ognia (zob. So 1,18; Ml 3,19), dnia, w którym niebiosa składają się jak zwijająca się księga (zob. Iz 34,4), ziemia natomiast drży (zob. Jl 2,1.10), cały świat jest zniszczony (zob. Iz 7,23), pogrążony w pustce podobnej do Gomory (zob. So 2,9) lub do jakiejś pustyni (zob. Iz 13,9). Cechą charakterystyczną „dnia Pańskiego” jest także panika, która dotyka wszystkich ludzi (zob. Iz 2,10.19): ludzie będą przerażeni (zob. Iz 13,8), pełni niepokoju (zob. Ez 7,7), popadną w jakieś zaślepienie (zob. So 1,18), będą im opadać ręce (zob. Ez 7,17), nie będą mogli utrzymać się prosto (zob. Ml 3,2), będą upadać sami na duchu (zob. Iz 13,7) i szukać w ów dzień jakiejś kryjówki (zob. Iz 2,21). Będzie to dzień generalnej zagłady (zob. So 1,18), sądu, oddzielającego sprawiedliwych od grzeszników (zob. Ml 3,20), oczyszczenia (zob. Ml 3,30). „Dzień Pański” stanie się ostatecznym końcem (zob. Ez 7,6-7).

2. Zapowiedź przyścia Syna Człowieczego

Z końcem świata łączy się nierozdzielnie sąd ostateczny (por. Ez 7,3.27). Z treści zwłaszcza Ewangelii Mateuszowej wiadomo, że ma go dokonać Syn Człowieczy (zob. Mt 13,41; 16, 27; 19, 28; 24,44; 25,31). Jak wynika z całości przekazów ewangelicznych, z osobą Syna Człowieczego utożsamiał się sam Jezus. A zatem to Jezus Chrystus, kiedy przyjdzie powtórnie w chwale dokona sądu nad całą ludzkością. Opis tego wydarzenia podał Ewangelista Mateusz (Mt 25,31-46), zamykając w ten sposób cykl wypowiedzi Jezusa na temat królestwa Bożego ukrytego i zapowiadanego, które w całej swej pełni i majestacie ma się objawić przy końcu świata, w chwili powtórnego przyścia Jezusa, czyli czasie Jego paruzji. Analizując opis sądu, biorąc pod uwagę zwłaszcza pierwszy werset tego opisu, można zauważyć wyraźne nawiązanie do prorocstwa z Księgi Daniela, zawartego Dn 7,13-14. A zatem w Danielowej wizji należy szukać starotestamentalnej zapowiedzi powtórnego przyścia na ziemię Syna Człowieczego, czyli Jezusa Chrystusa jako sędziego:

„Patrzałem w nocnych widzeniach:
a oto na obłokach nieba przybywa
jakby Syn Człowieczy.
Podchodzi do Przedwiecznego
i wprowadzają Go przed Niego.
Powierzono Mu panowanie,
chwałę i władzę królewską,
a służyły Mu wszystkie narody, ludy i języki.
Panowanie Jego jest wiecznym panowaniem,
które nie przemienie,
a Jego królestwo nie ulegnie zagładzie” (Dn 7,13-14).

W wizji tej mowa jest, że postać *jakby Syna Człowieczego* otrzymuje od Boga władzę i godność królewską, która obejmuje wszystkie „narody, ludy i języki”. To królowanie ma mieć wymiar wieczny, nie przemijający i nie ulegający zagładzie. Należy zauważyć, że wieczne i uniwersalne królowanie prorocy zawsze łączyli z osobą Mesjasza (por. Iz 7 – 11; Mi 5; Ps 2; 72; 110). Pojawienie się *jakby Syna Człowieczego* w wizji Daniela wpisuje się w obraz sądu: „Sąd zasiadł i otwarto księgi” (Dn 7,10). Sam jednak *jakby Syn Człowieczy* nie przyjmuje wprost funkcji sędziego. Można jedynie wnioskować, że wraz z władzą królewską otrzymał również władzę sądenia (por. Salomon, który jako król wykonywał władze sądenia – por. 1 Krl 3,4-28). Wyraźny obraz Syna Człowieczego jako eschatologicznego sędziego wyłania się z przekazu Ewangelii Mateuszowej. W tym kontekście wizja Daniela jawi się jako zapowiedź, do której Jezus nawiązując, nadał jej właściwe znaczenie.

3. Powszechne zmartwychwstanie.

Idea zmartwychwstania wprost pojawia się dopiero w późnych księgach Starego Testamentu – w Księdze Daniela oraz Drugiej Księdze Machabejskiej. We wcześniejszych księgach można znaleźć pewne zapowiedzi, w których odrodzenie narodu wybranego po niewoli babilońskiej zostało przedstawione za pomocą metafory powrotu do życia pogrążonych w śmierci (por. Ez 37,12-14). Tego rodzaju metafora występuje u proroka Ezechiela w wizji „Ożywienia wysuszonych kości” (Ez 37,1-14), w której znajduje się następujący obraz:

„I prorokowałem, jak mi było polecone, a gdym prorokowałem, oto powstał szum i trzask, i kości jedna po drugiej zbliżały się do siebie. I patrzyłem, a oto powróciły ścięgna i wyrosło ciało, a skóra pokryła je z wierzchu, ale jeszcze nie było w nich ducha. I powiedział On do mnie: «Prorokuj do ducha, prorokuj, o synu człowieczy, i mów do ducha: Tak powiada Pan Bóg: Z czterech wiatrów przybądź, duchu, i powiejsz po tych pobitych, aby ożyli». Wtedy prorokowałem tak, jak mi nakazał, i duch wstąpił w nich, a ożyli i stanęli na nogach – wojsko bardzo, bardzo wielkie. I rzekł do mnie: «Synu człowieczy, kości te to cały dom Izraela» (Ez 37,7-11).

Podobny motyw pojawia się u proroka Izajasza:

„Ożyją Twoi umarli, zmartwychwstaną ich trupy,
obudzą się i krzykną z radości
spoczywający w prochu,
bo rosa Twoja jest rosą światłości,
a ziemia wyda cienie zmarłych” (Iz 26,19).

Wśród egzegetów pojawiają się różne interpretacje tego wersetu, próbujące odpowiedzieć na pytanie, czy w prorocztwie tym mamy do czynienia jedynie z metaforą odnoszącą się do wyzwolenia narodu wybranego z niewoli babilońskiej, podobnie jak w Ez 37,1-14, czy jest tutaj mowa już wprost o zmartwychwstaniu cielesnym zmarłych. Nie jest pewne, czy Izajasz, formułując tego rodzaju wypowiedź, miał na myśli zmartwychwstanie w wymiarze powszechnym. Z samego tekstu Iz 26,13-19 nie można wyciągnąć takiego wniosku, jednak całościowe spojrzenie na Księgę Izajasza – zdaniem np. T. Brzegowego – wydaje się dawać pozytywną odpowiedź na powyższe pytanie. Wzmianka o triumfie Boga nad śmiercią zawarta w Iz 25,8 („[...] raz na zawsze zniszczy śmierć”), sugeruje, że triumf ten nie byłby w pełni doskonały, gdyby jacyś zmarli pozostawali nadal pod jej władzą. Można przyjąć, że Iz 26,19 jest pierwszym tekstem biblijnym tak mocno wyrażającym prawdę na temat zmartwychwstania cielesnego i o jego powszechnym charakterze.

O zmartwychwstaniu wyraźnie mowa jest w Księdze Daniela:

„W owych czasach wystąpi
Michał, wielki książę,
który jest opiekunem dzieci twojego narodu.
Wtedy nastąpi okres ucisku,
jakiego nie było, odkąd narody powstały,
aż do chwili obecnej.
W tym czasie naród twój dostąpi zbawienia:
ci wszyscy, którzy zapisani są w księdze.
Wielu zaś, co posnęli w prochu ziemi, zbudzi się:
jedni do wiecznego życia,
drudzy ku hańbie, ku wiecznej odrazie.
Mądrzy będą świecić
jak blask sklepienia,

a ci, którzy nauczyli wielu sprawiedliwości,
jak gwiazdy przez wieki i na zawsze” (Dn 12,1-3).

Autor powyższej wizji, przedstawiając ideę zmartwychwstania, posłużył się metaforą budzenia się ze snu. Metafora ta ukazuje śmierć jako sen (motywny znany w literaturze Starożytnego Bliskiego Wschodu, jak i w tradycji biblijnej). Oryginalnością wizji Daniela z Dn 12,2 jest to, że jest to jedyny tekst w Biblii Hebrajskiej, w którym w sposób bezpośredni mowa jest o zmartwychwstaniu jako obudzeniu się ze snu. Ponadto należy zauważyć, że w Biblii Hebrajskiej żaden tekst przed Dn 12,2 nie wypowiedział się – nawet metaforycznie – o zmartwychwstaniu zarówno sprawiedliwych, jak i występnych oraz o sądzie, jaki czeka po zmartwychwstaniu. Podobne motywy pojawiają się natomiast w literaturze apokryficznej (zob. *HenEt* 22,4; 27,2; 91,17). Przypuszcza się, że decydującym bodźcem do rozwinięcia wiary oraz przekonań o zmartwychwstaniu sprawiedliwych i grzeszników, a także o ich sądzie po śmierci stały się prześladowania wszczęte przez Antiocha IV Epifanesa (lata panowania: 175-164/3 r. przed Chr.).

Powyższe świadectwo przekonań o zmartwychwstaniu koresponduje z przekazami z Drugiej Księgi Machabejskiej, w której mowa jest o zmartwychwstaniu sprawiedliwych. Prawdę tę wyrażają przede wszystkim męczennicy machabejscy:

„Ty, zbrodniarzu, odbierasz nam to obecne życie. Król świata jednak nas, którzy umieramy za Jego prawa, wskrzesi i ożywi do życia wiecznego” (2 Mch 7,9);

„Od Nieba je [członki ciała] otrzymałem, ale dla Jego praw nimi gardzę, a spodziewam się, że od Niego ponownie je otrzymam” (2 Mch 7,11);

„Lepiej jest nam, którzy ginimy z ludzkich rąk, w Bogu pokładać nadzieję, że znów przez Niego będziemy wskrzeszeni. Dla ciebie bowiem nie ma wskrzeszenia do życia” (2 Mch 7,14);

„Stwórca świata bowiem, który ukształtował człowieka i wynalazł początek wszechrzeczy, w swojej litości ponownie odda wam tchnienie i życie, dlatego że wy gardzicie sobą teraz dla Jego praw” (2 Mch 7,23);

„Nie obawiaj się tego oprawcy, ale bądź godny braci swoich i przyjmij śmierć, abym w czasie zmiłowania odnalazła cię razem z braćmi” (2 Mch 7,29).

Autor Drugiej Księgi Machabejskiej wiarę w zmartwychwstanie przedstawił także na kanwie podjętej przez Judę Machabeusza inicjatywy złożenia ofiary za grzechy żołnierzy żydowskich poległych w walce:

„[Juda Machabeusz] Uczyniwszy zaś składkę pomiędzy ludźmi, posłał do Jerozolimy około dwu tysięcy srebrnych drachm, aby złożono ofiarę za grzech. Bardzo pięknie i szlachetnie uczynił, myślał bowiem o zmartwychwstaniu. Gdyby bowiem nie był przekonany, że ci zabici zmartwychwstaną, to modlitwa za zmarłych byłaby czymś zbędnym i niedorzecznym, lecz jeśli uważał, że dla tych, którzy pobożnie zasnęli, jest przygotowana najwspanialsza nagroda – była to myśl święta i pobożna. Dlatego właśnie sprawił, że złożono ofiarę przebłagalną za zabitych, aby zostali uwolnieni od grzechu” (2 Mch 12,43-45).

Ponadto wiarę w zmartwychwstanie w Drugiej Księdze Machabejskiej odzwierciedla przekonanie Razisa – jednego z bohaterów walk z prześladowcami:

„Całkowicie pozbawiony już krwi wyrwał wnętrzości, a wzięwszy je obydwoma rękami, rzucił na żołnierzy. A prosił Władcę życia i ducha, aby mu je ponownie oddał. W ten sposób zakończył życie” (2 Mch 14,46).

Przytoczone teksty z Drugiej Księgi Machabejskiej (zob. zwłaszcza 2 Mch 7,14 oraz 2 Mch 12,43-45) wydają się nie zawierać idei powszechnego zmartwychwstania do życia wiecznego wszystkich, którzy pomarli. W 2 Mch 7,14 pojawia się wprost stwierdzenie, że dla prześladowcy Żydów Antiocha IV Epifanesa nie będzie zmartwychwstania, natomiast w 2 Mch 12,45 zostało zawarte przekonanie, iż zmartwychwstanie będzie udziałem zasadniczo pobożnych. Jak wykazują egzegeci, nie oznacza to jednak, że w czasach autora Drugiej Księgi Machabejskiej nie istniało przekonanie, że wszyscy zmarli przeznaczeni są do zmartwychwstania: zarówno pobożni, jak i grzesznicy. Egzegeci na ogół sugerują odczytanie przekazu z Drugiej Księgi Machabejskiej w łączności z powstałym w podobnym czasie tekstem, znajdującym się w Dn 12,2, gdzie mowa jest wyraźnie o wskrzeszeniu dobrych i złych oraz o wiecznej nagrodzie dla jednych a karze wiecznej dla drugich:

„Wielu zaś, co posnęli w prochu ziemi, zbudzi się: jedni do wiecznego życia, drudzy ku hańbie, ku wiecznej odrazie”.

Analizując wyżej przedstawione teksty z Drugiej Księgi Machabejskiej, można zauważyć, że jej autor nie podał żadnych konkretnych informacji na temat czasu zmartwychwstania. W usta matki siedmiu braci męczenników włożył jedynie dość ogólne stwierdzenie, zawarte w zachęcie do najmłodszego syna: „[...] bądź godny braci swoich i przyjmij śmierć, abym w czasie zmiłowania odnalazła cię razem z braćmi”. Można przypuszczać, że „czas zmiłowania” jest tożsamy z czasem zmartwychwstania. Kiedy to ma jednak nastąpić? Nie należy przypuszczać, że autor Drugiej Księgi Machabejskiej przyjmował ideę zmartwychwstania w momencie śmierci, gdyż jest to raczej koncepcja współczesna. Być może i w tym względzie miał na uwadze – podobnie jak autor Dn 12,1-3 – nastanie eschatologicznego królestwa Bożego, kiedy to męczennicy zostaną Bożą mocą wyprowadzeni z Szeolu, aby stać się „uczestnikami [obietnic] przymierza Bożego”, czyli mieć udział w życiu wiecznym (por. 2 Mch 7,36).

Omawiając kwestię zmartwychwstania, należy także zwrócić uwagę na sposób, w jaki ma się ono dokonać. Biorąc pod uwagę stwierdzenia zawarte w 2 Mch 7,11 oraz 2 Mch 14,46 wynika, że w czasach autora Drugiej Księgi Machabejskiej spodziewano się, że przy zmartwychwstaniu Bóg przywróci człowiekowi jego ciało (w przypadku męczenników poszczególne członki ciała, które uległy destrukcji w chwili męczeńskiej śmierci). Autor Drugiej Księgi Machabejskiej nie rozwinął jednak nauki na temat jakości tych ciał. Wzmianka, że po zmartwychwstaniu człowiek będzie cieszył się życiem wiecznym (zob. 2 Mch 7,9), sugeruje, iż ciało to nie będzie podlegać doczesnym procesom destrukcji. Starotestamentalne zapowiedzi odnoszące się do tej kwestii w pełni zostały objawione w Nowym Testamencie, przez Jezusa w nauczaniu na temat egzystencji ludzi po zmartwychwstaniu (zob. np. Mt 22,23-33) czy też przez Pawła Apostoła w wykładzie o ciałach po zmartwychwstaniu (zob. 1 Kor 15,12-58). Jakość zmartwychwstałego ciała ludzkiego ukazał sam Chrystus w czasie swego ukazywania się po swym zmartwychwstaniu (zob. np. Łk 24,36-43; J 20,19-29; 21,1-14).

* * *

Wizje ostatecznego „dnia Pańskiego” stanowią niewątpliwie starotestamentalne zapowiedzi końca świata. Wzmianki na temat okoliczności „dnia Pańskiego”, przedstawione przez proroków i apokaliptyków mają swoje reminiscencje w zapowiedziach końca świata, jakie pojawiają się na kartach Nowego Testamentu. Nieodłącznym elementem końca świata będzie sąd ostateczny, który – według Mt 25,31-46 – przeprowadzi w czasie powtórnego przyjścia Syn Człowieczy, to jest Jezus Chrystus. Starotestamentalną zapowiedź tego wydarzenia stanowi niewątpliwie wizja Daniela zawarta w Dn 7, 13-14. Przy końcu świata nastąpi także powszechne zmartwychwstanie. Prefiguracją tego wydarzenia może być wizja „Ożywienia wysuszonych kości” z Księgi Ezechiela (Ez 37,1-14). Wprost o zmartwychwstaniu wypowiedział się natomiast autor Księgi Daniela oraz autor Drugiej Księgi Machabejskiej.

Bibliografia:

- Auvray P., Léon-Dufour X., „Dzień Pański”, w: *Słownik teologii biblijnej*, red. X. Léon-Dufour, tłum. i oprac. K. Romaniuk, Poznań: Wydawnictwo „Pallottinum”, 1994, s. 247-253.
- Dąbek T.M., *Biblia o końcu świata*, Kraków: Wydawnictwo M, 2011.
- Delorme J., „Syn Człowieczy”, w: *Słownik teologii biblijnej*, s. 920-924.
- Homerski J., *Ewangelia według św. Mateusza. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz* (Pismo Święte Nowego Testamentu III/1), Poznań-Warszawa: Wydawnictwo „Pallottinum”, 1979.
- Laskowski Ł., *Druga Księga Machabejska. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz* (Nowy Komentarz Biblijny. Stary Testament XIV/3), Częstochowa: Edycja Świętego Pawła, 2017.
- Nawrot J., „Czy w 2 Mch jest mowa o zmartwychwstaniu?”, w: *Zmartwychwstał prawdziwie* (Scripturae Lumen. Biblia i jej oddziaływanie 20), red. A. Paciorek, A. Tronina, P. Łabuda, Tarnów: Wydawnictwo „Biblos”, 2010, s. 79-95.
- Nelson W.B., „Eschatologia”, przekł. T. Kowalska, w: *Słownik wiedzy biblijnej* (Seria Biblijna „Vocatio”), red. B.M. Metzger, M.D. Coogan, konsult. wyd. pol. W. Chrostowski, Warszawa: Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, 1996, s. 150-152.
- Parchem M., *Księga Daniela. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz* (Nowy Komentarz Biblijny. Stary Testament XXVI), Częstochowa: Edycja Świętego Pawła, 2008.
- Pycia J., *Specyfika Łukaszewego orędzia o zmartwychwstaniu Jezusa* (W Kręgu Słowa 20), Tarnów: Wydawnictwo „Biblos”, 2018.
- Zeilinger F., *Wiara w zmartwychwstanie w Biblii* (Myśl teologiczna 69), przekł. G. Rawski, Kraków: Wydawnictwo WAM, 2011.

Pytanie: W której księdze Starego Testamentu pojawia się postać jakby Syna Człowieczego?